



A1

AP=00101000101111000101011

ANALIZA W SPRAWIE POTENCJALNYCH NARUSZEŃ PRAW I WOLNOŚCI W PROJEKCIE USTAWY – PRAWO KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ

ANALIZA ORDO IURIS



WWW.ORDOIURIS.PL

**ANALIZA W SPRAWIE
POTENCJALNYCH NARUSZEŃ
PRAW I WOLNOŚCI W
PROJEKCIE USTAWY – PRAWO
KOMUNIKACJI ELEKTRONICZNEJ**

ANALIZA ORDO IURIS

INSTYTUT NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS

WARSZAWA 2023

1. Najważniejsze tezy:

- Artykuł 43 projektu ustawy opiera się na definicji komunikatu elektronicznego w rozumieniu prawa wspólnotowego i może stanowić przyczynek do późniejszych nadużyć w praktyce stosowania.
- Utrzymany powszechny i niezróżnicowany (pod względem geograficznym i podmiotowym) obowiązek zatrzymywania szerokiego katalogu danych telekomunikacyjnych (art. 47 ust. 1 pkt 1 projektowanej ustawy), jest niezgodny z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.
- Retencja danych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej może godzić w zasady rządzące rynkiem wspólnotowym.
- Nakaz zatrzymania świadczenia usług wydawany w formie ustnej budzi poważne zastrzeżenia w zakresie zaufania obywatela do państwa.

2. Wstęp

Złożony do Sejmu projekt ustawy – Prawo komunikacji elektronicznej jest aktem prawnym wykonującym prawo Unii Europejskiej¹. Według stanu na 2023 rok termin implementacji rozwiązań wspólnotowych do prawa krajowego został przekroczony kilkukrotnie². Ponadto tekst ten zawiera wiele sformułowań o charakterze specjalistycznym, które pozostawione jako niejasne mogą budzić wątpliwości w praktycznym ich stosowaniu czy też umożliwiać organom ścigania lub służbom specjalnym stosowanie wykładni rozszerzającej, która w konsekwencji byłaby niekorzystna dla standardu ochrony wolności i praw obywatelskich w Polsce.

1 Rządowy projekt ustawy - Prawo komunikacji elektronicznej, druk nr 2861, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2861>, dostęp: 31 stycznia 2023 r.

2 *Prawo Komunikacji Elektronicznej – nadchodzą rewolucyjne zmiany w sektorze usług łączności elektronicznej*, <https://www2.deloitte.com/pl/pl/pages/doradztwo-prawne/articles/alerty-prawne/Prawo-Komunikacji-Elektronicznej-nadchodza-rewolucyjne-zmiany-w-sektorze-uslug-laczności-elektronicznej.html>, dostęp: 31 stycznia 2023 r.

3. Artykuł 43 projektu jako niesamodzielna podstawa uzyskiwania danych

Kluczowe dla wykładni art. 43 projektu jest pojęcie komunikatu elektronicznego. Przypomnieć należy, iż według tego przepisu m.in. co do zasady przedsiębiorca komunikacji elektronicznej jest obowiązany do zapewnienia warunków dostępu i utrwalania, umożliwiających jednocześnie i wzajemnie niezależne uzyskiwanie przez uprawnione podmioty dostępu do informacji przesyłanych lub powstałych w ramach świadczonej publicznie dostępnej usługi komunikacji elektronicznej komunikatów elektronicznych przesyłanych w ramach świadczonej publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej, nadawanych lub odbieranych przez użytkownika końcowego lub telekomunikacyjne urządzenie końcowe. Innymi słowami oznacza to, że usługodawca będzie zobowiązany do zachowania korespondencji elektronicznej osób, które korzystają z usług telekomunikacyjnych, tak by potencjalnie udostępnić ją następnie podmiotom uprawnionym (np. organom ścigania). Obowiązek ten istnieje niezależnie od tego, czy osoba, która z tego rodzaju usług korzysta znajduje się w ogóle w kręgu zainteresowania służb (czy tym bardziej jest podejrzana o dokonanie jakiegokolwiek przestępstwa).

Zgodnie ze słowniczkiem ustawowym należy przez komunikat elektroniczny rozumieć „każdą informację wymienianą lub przekazywaną między określonymi użytkownikami za pośrednictwem publicznie dostępnych usług komunikacji elektronicznej; nie obejmuje on informacji przekazanej jako część transmisji radiofonicznych lub telewizyjnych transmitowanych przez sieć telekomunikacyjną, z wyjątkiem informacji odnoszącej się do możliwego do zidentyfikowania użytkownika otrzymującego informację”. Definicja ta wydaje się skomplikowana, używa specjalistycznego słownictwa, a także definicji zawartych w innych częściach słowniczka ustawowego.

Przykładowo:

- „sieć telekomunikacyjna” to systemy transmisyjne, a także urządzenia telekomunikacyjne, oprócz telekomunikacyjnych urządzeń końcowych, oraz inne zasoby, w tym nieaktywne elementy sieci, które umożliwiają przekazywanie sygnałów za pomocą przewodów, fal radiowych, optycznych lub innych środków wykorzystujących energię elektromagnetyczną, niezależnie od rodzaju przekazywanej informacji;
- „urządzenie telekomunikacyjne” to urządzenie elektryczne lub elektroniczne przeznaczone do zapewniania telekomunikacji;
- „użytkownik” to podmiot korzystający z publicznie dostępnej usługi komunikacji elektronicznej lub żądający świadczenia takiej usługi;

Dziwić może skrupulatność, z jaką nadano definicje legalne takim pojęciom jak „urządzenie telekomunikacyjne” czy „użytkownik”, a nie zdefiniowano np. „transmisji” lub „informacji”, co ułatwiłoby interpretację, jakie informacje nie są objęte obowiązkiem zatrzymywania danych o ruchu i danych o lokalizacji (danych telekomunikacyjnych) - tzw. retencja, oraz zapewnienia dostępu do nich na żądanie uprawnionych podmiotów. Być może wynika to częściowo z faktu, że definicja ta jest wdrożeniem art. 2 lit. d dyrektywy 2002/58/WE³. Wydaje się, że o ile intencją projektodawcy rzeczywiście nie było pozyskiwanie informacji w celu prowadzenia permanentnej inwigilacji, to powstałe wątpliwości interpretacyjne mogą prowadzić do nadużyć ze strony podmiotów uprawnionych. Kluczowe dla oceny proponowanej w projekcie regulacji będzie zatem uwzględnienie wymogów proceduralnych (gwarancji proceduralnych), które mają na celu zapobieganie potencjalnym nadużyciom. Pewnym rozwiązaniem wydaje się również doprecyzowanie zastosowanej siatki pojęciowej np. rozszerzając słowniczek ustawowy.

Podkreślić trzeba, że o ile nowe uregulowanie czytane w oderwaniu od przepisów innych ustaw budzi poważne wątpliwości sugerując nieograniczoną możliwość występowania przez podmioty uprawnione o dane dotyczące nawet losowych osób, o tyle biorąc pod uwagę konstytucyjną zasadę legalizmu oraz właściwe przepisy już znajdujące się w ustawach dotyczących tychże podmiotów, sytuacja wydaje się nieco bardziej jasna.

Przez podmioty uprawnione w projekcie rozumie się: Policję, Biuro Nadzoru Wewnętrzznego, Straż Graniczną, Służbę Ochrony Państwa, Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Służbę Kontrwywiadu Wojskowego, Żandarmerię Wojskową, Centralne Biuro Antykorupcyjne i Krajową Administrację Skarbową. Relewantne zatem będą przepisy dotyczące ogólnego dostępu do danych, ale także te odnoszące się do kontroli operacyjnej.

W odniesieniu do kontroli operacyjnej są to odpowiednio przepisy:

- art. 19 i 20c ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji⁴,
- art. 11n i 11w ustawy z dnia 21 czerwca 1996 r. o szczególnych formach sprawowania nadzoru przez ministra właściwego do spraw wewnętrznych⁵,
- art. 9e i 10b ustawy z dnia 12 października 1990 r. o Straży Granicznej⁶,
- art. 42 i 57 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Służbie Ochrony Państwa⁷,
- art. 27 i 28 ustawy z dnia 24 maja 2002 r. o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu⁸,
- art. 31 i 32 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Służbie Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służbie Wywiadu Wojskowego⁹,

3 Uzasadnienie rządowego projektu ustawy - Prawo komunikacji elektronicznej, druk nr 2861, <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2861>, dostęp: 31 stycznia 2023 r., s. 13.

4 T.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1882 ze zm.

5 T.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 2487, 2600.

6 T.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1061 ze zm.

7 T.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 66, z 2022 r. poz. 2600.

8 T.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 557, 1488, 2185.

9 T.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 81.

- art. 31 i 30 ustawy z dnia 24 sierpnia 2001 r. o Żandarmerii Wojskowej i wojskowych organach porządkowych¹⁰,
- art. 17 i 18 ustawy z dnia 9 czerwca 2006 r. o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym¹¹,
- art. 118 i 116 ustawy z dnia 16 listopada 2016 r. o Krajowej Administracji Skarbowej¹².

W odniesieniu do kontroli operacyjnej każdej z ustaw szczegółowych schemat postępowania jest podobny – występuje się do sądu z wnioskiem o zgodę na przeprowadzenie czynności w ramach kontroli operacyjnej. Jako, że kontrola operacyjna jest niejawną naturalnym jest, że zażalenie na postanowienie o jej przeprowadzeniu nie przysługuje osobie, wobec której byłaby ona przeprowadzana, a więc jest znacznie ograniczone jej prawo do sądu. Są to jednak obowiązujące akceptowalne zasady ogólne. W odniesieniu do niezależnych podstaw uzyskania danych telekomunikacyjnych również podlegają one kontroli sądowej. W ramach możliwości zachowana jest zatem kontrola sądowa uprzednia i następcza.

Wydaje się, że projektowana regulacja nie będzie stanowić samodzielnej podstawy prawnej uzyskiwania danych, a jest właściwie przepisem służebnym wobec podstaw z ustaw szczegółowych. Wysoce rekomendowane jest natomiast dostosowanie jej treści wobec istniejących już przepisów celem uniknięcia wielokrotnej regulacji szczegółów proceduralnych w podobny sposób.

¹⁰ T.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1214, z 2022 r. poz. 655, 1488, 2600.

¹¹ T.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1900.

¹² T.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 813 ze zm.

4. Retencja danych na wniosek podmiotów uprawnionych

Regulacje odnoszące się do tzw. retencji, oraz zapewnienia dostępu do nich na żądanie uprawnionych podmiotów, zarówno obowiązujące jak i projektowane, utrzymują powszechny i nieodróżnicowany (pod względem geograficznym i podmiotowym) obowiązek zatrzymywania szerokiego katalogu danych telekomunikacyjnych, który zgodnie z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jest niezgodny z art. 15 ust. 1 dyrektywy 2002/58/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 lipca 2002 r. dotyczącej przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej (dyrektywy o prywatności i łączności elektronicznej)¹³.

Przywołać w tym miejscu trzeba wyrok Trybunału w połączonych sprawach C- 511/18, C-512/18 i C-520/18 *La Quadrature du Net i in.* We wskazanym orzeczeniu zaznaczono, że „sąd krajowy nie może zastosować przepisu prawa krajowego, który upoważnia go do ograniczenia w czasie skutków stwierdzenia niezgodności z prawem, którego ma on dokonać na mocy tego prawa w odniesieniu do ustawodawstwa krajowego nakładającego na dostawców usług łączności elektronicznej obowiązek, w szczególności w celu ochrony bezpieczeństwa narodowego i zwalczania przestępczości, uogólnionego i nieodróżnicowanego zatrzymywania danych o ruchu i danych o lokalizacji niezgodnego z art. 15 ust. 1 dyrektywy 2002/58, zmienionej dyrektywą 2009/136, w związku z art. 7, 8 i 11 oraz art. 52 ust. 1 karty praw podstawowych. Ów art. 15 ust. 1, interpretowany w świetle zasady skuteczności, zobowiązuje krajowy sąd karny do nieuwzględnienia informacji i dowodów uzyskanych w wyniku uogólnionego i nieodróżnicowanego zatrzymywania danych o ruchu i danych o lokalizacji niezgodnego z prawem Unii w ramach postępowania karnego wszczętego przeciwko osobom podejrzanym o popełnienie przestępstwa, jeżeli osoby te nie są w stanie skutecznie ustosunkować się do tych informacji i dowodów należących do dziedziny niepodlegającej rozpoznaniu przez sąd i mogących mieć decydujący wpływ na ocenę okoliczności faktycznych”¹⁴.

Jak również wskazywał Trybunał, artykuł 15 ust. 1 dyrektywy 2002/58/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 lipca 2002 r. dotyczącej przetwarzania danych osobowych i ochrony prywatności w sektorze łączności elektronicznej (dyrektywy o prywatności i łączności elektronicznej), zmienionej dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/136/WE z dnia 25 listopada 2009 r., w związku z art. 7, 8 i 11 oraz art. 52 ust. 1 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej należy interpretować w ten sposób, że sprzeczne z nim są krajowe środki ustawodawcze przewidujące, do celów zwalczania poważnej przestępczości i zapobiegania poważnym zagrożeniom dla bezpieczeństwa publicznego, prewencyjne uogólnione

13 Podobnie: Opinia o zgodności z prawem Unii Europejskiej projektu ustawy - Prawo komunikacji elektronicznej, wyrażona przez ministra właściwego do spraw członkostwa Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej, DPUE.920.162.2021.KWM(104), <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2861>, dostęp: 31 stycznia 2023 r., s. 1.

14 Wyrok TSUE z dnia 6 października 2020 r. w sprawach połączonych C-511/18, C-512/18 i C-520/18, in fine.

i nieodróżnicowane zatrzymywanie danych o ruchu i danych dotyczących lokalizacji; nie są z nim sprzeczne są krajowe środki ustawodawcze:

- umożliwiające, w celu ochrony bezpieczeństwa narodowego, posłużenie się skierowanym do dostawców usług łączności elektronicznej nakazem uogólnionego i nieodróżnicowanego zatrzymywania danych o ruchu i danych dotyczących lokalizacji w sytuacjach, gdy dane państwo członkowskie napotyka poważne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego, które okazuje się rzeczywiste i aktualne lub możliwe do przewidzenia, przy czym **decyzja o wydaniu takiego nakazu może być przedmiotem skutecznej kontroli sądu lub niezależnego organu administracyjnego**, którego decyzja wywiera wiążący skutek, mającej na celu weryfikację występowania jednej z takich sytuacji oraz poszanowania warunków i gwarancji, które powinny zostać przewidziane, zaś wspomniany nakaz można wydać jedynie na określony czas ograniczony do tego, co ściśle niezbędne, jednak z możliwością przedłużenia w przypadku utrzymywania się tego zagrożenia;
- przewidujące, w celu ochrony bezpieczeństwa narodowego, zwalczania poważnej przestępczości i zapobiegania poważnym zagrożeniom dla bezpieczeństwa publicznego, ukierunkowane zatrzymywanie danych o ruchu i danych dotyczących lokalizacji, którego granice zostają wyznaczone na podstawie **obiektywnych i niedyskryminacyjnych przesłanek w zależności od kręgu osób, których dane dotyczą, lub kryterium geograficznego, na okres ograniczony do tego, co ściśle niezbędne, ale odnawialny**;
- przewidujące, w celu ochrony bezpieczeństwa narodowego, zwalczania poważnej przestępczości i zapobiegania poważnym zagrożeniom dla bezpieczeństwa publicznego uogólnione i nieodróżnicowane zatrzymywanie adresów IP przydzielonych źródłu połączenia, **w okresie ograniczonym do tego, co ściśle niezbędne**;
- przewidujące, w celu ochrony bezpieczeństwa narodowego, zwalczania przestępczości i ochrony bezpieczeństwa publicznego uogólnione i nieodróżnicowane zatrzymywanie danych dotyczących tożsamości cywilnej użytkowników środków łączności elektronicznej; oraz
- umożliwiające, w celu zwalczania poważnej przestępczości oraz, *a fortiori*, ochrony bezpieczeństwa narodowego, posłużenie się nakazem skierowanym do dostawców usług łączności elektronicznej, **w drodze decyzji właściwego organu poddanej skutecznej kontroli sądowej**, szybkiego zatrzymywania przez określony czas danych o ruchu i danych dotyczących lokalizacji, którymi dysponują ci dostawcy usług,

o ile środki te, za pomocą jasnych i precyzyjnych przepisów, zapewniają, by odnośne zatrzymywanie danych było uzależnione od spełnienia związanych z nim materialnych i proceduralnych przesłanek oraz by osoby, których dane dotyczą, dysponowały skutecznymi gwarancjami chroniącymi przed ryzykiem nadużyć¹⁵.

Wydaje się, że krajowe regulacje aktualnie jedynie w części spełniają te wymogi. Prewencyjne zatrzymywanie danych o ruchu i danych dotyczących lokalizacji jest uogólnione i nieodróżnicowane. Kontrola operacyjna jest przedmiotem kontroli sądowej, nie dotyczy to jednak samego wniosku (choć powinien on się mieścić w granicach zakreślonych przez sąd).

Pewne wątpliwości zarówno w obecnym stanie prawnym (gdzie już istnieje obowiązek retencji danych), jak i tym projektowanym, budzi brak zakazu handlu takimi informacjami. W skrajnych przypadkach mogłoby to doprowadzić do precyzyjnego microtargetingu mogącego wpływać na decyzje całego społeczeństwa.

¹⁵ Wyrok TSUE z dnia 20 września 2022 r. w sprawach połączonych C793/19 i C794/19.

Swoją opinię do projektu złożyła także Konfederacja Lewiatan. Wskazuje ona, że „wymóg korzystania z centrów danych zlokalizowanych tylko w Polsce stoi w kontrze do zasady wspierania wspólnego rynku UE. Wiele firm telekomunikacyjnych działa w szeregu państw członkowskich Unii Europejskiej, a co za tym idzie często używają infrastruktury przetwarzającej dane, która znajduje się w innym kraju unijnym”¹⁶.

Obiektywnie stwierdzić trzeba, że drastyczna zmiana środowiska prawnego, nawet przy uwzględnieniu ewentualnie dłuższego *vacatio legis*, miałoby rewolucyjny wpływ na swobodę działalności gospodarczej w przedstawianym w przywołanej opinii zakresie. Przedsiębiorcy działający przez wiele lat w ramach konkretnego modelu biznesowego opartego na względnie stałych ramach prawnych zmierzyliby się z nagłym wzrostem kosztów, który mógłby mieć istotny wpływ na konkurencyjność świadczonych przez nich usług w ramach wspólnego rynku.

Jak można przeczytać w dalszej części, „według obecnie obowiązującego prawa (art. 180a ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo telekomunikacyjne), przedsiębiorcy telekomunikacyjni nie mają obowiązku przechowywania zatrzymanych danych na danym terytorium, w szczególności na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Propozycja zmiany wprowadza natomiast obowiązek transferu posiadanych danych do krajowej infrastruktury przetwarzania danych. Oznaczać to będzie w praktyce likwidację możliwości korzystania z centrów przetwarzania danych poza granicami Polski, w tym w innych państwach Unii Europejskiej, pomimo że poziom ochrony danych w tych państwach jest równoważny temu obowiązującemu na terytorium Polski”¹⁷.

Sytuacja w tym wypadku wydaje się niejednoznaczna. O ile oczywiste jest, że z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa wskazane jest, by dane były gromadzone i przechowywane na jego terytorium, o tyle argumenty z prawa wspólnotowego, a także realia gospodarcze również nie pozostają bez racji. Wydaje się, że rozsądne byłoby kompromisowe rozwiązanie polegające na gromadzeniu i przechowywaniu danych na terenie Unii Europejskiej, względnie Unii Europejskiej oraz Europejskiego Obszaru Gospodarczego.

¹⁶ Stanowisko Konfederacji Lewiatan do projektu ustawy - Prawo komunikacji elektronicznej oraz przepisów wprowadzające ustawę - Prawo komunikacji elektronicznej (druki sejmowe 2861 i odpowiednio 2862), <https://www.sejm.gov.pl/sejm9.nsf/druk.xsp?nr=2861>, dostęp: 31 stycznia 2023 r., s. 16-18.

¹⁷ Ibidem, s. 18.

5. Nakaz zatrzymania świadczenia usług

W stanowisku Konfederacji Lewiatan do przedmiotowego projektu wskazuje się, że „[z]godnie z projektowanym przepisem, Prezes UKE, na uzasadnione żądanie uprawnionego podmiotu, niezwłocznie nakłada na przedsiębiorcę komunikacji elektronicznej, w drodze decyzji, obowiązek blokowania, nie później niż w terminie 6 godzin liczonych od otrzymania decyzji, połączeń lub komunikatów elektronicznych przesyłanych w związku ze świadczoną publicznie dostępną usługą telekomunikacyjną, jeżeli mogą one zagrażać obronności, bezpieczeństwu państwa oraz bezpieczeństwu i porządkowi publicznemu, albo umożliwienia dokonania takiej blokady przez uprawnione podmioty. Co więcej, przepis nadaje rygor natychmiastowej wykonalności takiej decyzji”¹⁸.

Wskazać można, że termin 6-godzinny jest rzeczywiście bardzo krótki na dogłębną analizę decyzji, co szczególnie w porze nocnej rzeczywiście może stwarzać poważne ryzyko dla jej wykonalności w ustawowym terminie.

„Ponadto, wątpliwość budzi tryb przekazania takiej decyzji (możliwość „ustna”). Wobec powyższego, obowiązek taki można uznać za sprzeczny z zasadami konstytucyjnymi. Zastosowane środki wydają się nieproporcjonalne i nieracjonalne, a często wręcz niemożliwe do spełnienia. Nie spełniają one zasady pewności prawa, ani nie gwarantują skutecznego środka odwoławczego od wydanej decyzji”¹⁹.

Możliwość ustnego przekazywania decyzji budzi poważne wątpliwości np. z zasadą ochrony zaufania obywateli do państwa. Pojawia się istotne pytanie o ponoszenie przez organ konsekwencji decyzji w sytuacji, kiedy nie jest ona udokumentowana.

¹⁸ Ibidem, s. 20.

¹⁹ Ibidem, s. 20.

6. Wnioski

Jak wynika z powyższej analizy, art. 43 projektu ustawy, choć opierający się na definicji komunikatu elektronicznego w rozumieniu prawa wspólnotowego, może stanowić przyczynek do późniejszych nadużyć w praktyce stosowania, przynajmniej z powodu braku precyzji sformułowań terminologicznych. Jak podtrzymują również środowiska rządowe, utrzymany powszechny i nieodróżniony (pod względem geograficznym i podmiotowym) obowiązek zatrzymywania szerokiego katalogu danych telekomunikacyjnych (art. 47 ust. 1 pkt 1 projektowanej ustawy), jest niezgodny z orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Z kolei przedsiębiorcy wskazują, że retencja danych na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej może godzić w zasady rządzące rynkiem wspólnotowym. Rozważyć również należy, czy nakaz zatrzymania świadczenia usług wydawany w formie ustnej jest dopuszczalny, gdyż budzi poważne zastrzeżenia w zakresie zaufania obywatela do państwa.



WSPARCIE DARCYŃCÓW

Instytut Ordo Iuris jest fundacją i zakres naszej aktywności jest ściśle uzależniony od funduszy, które pozyskamy na działalność statutową. Ceniąc sobie niezależność, nie korzystamy ze środków publicznych i grantów, których pozyskanie mogłoby ją ograniczać. Naszą działalność prowadzimy tylko dzięki hojności naszych Darczyńców, zwłaszcza tych, którzy wspierają nas regularnie co miesiąc w ramach Kręgu Przyjaciół (więcej na: www.przyjaciele.ordoiuris.pl)

RAZEM MOŻEMY REALNIE WPŁYWAĆ NA RZECZYWISTOŚĆ!

DAROWIZNĘ MOŻNA PRZEKAZAĆ NA KONTO

32 1160 2202 0000 0002 4778 1296

Fundacja Instytut na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris
ul. Zielna 39, 00-108 Warszawa
oraz za pomocą przelewów internetowych
Tpay i PayPal (szczegóły na stronie www.ordoiuris.pl)



ordoiuris.pl



[/ordoiuris](https://www.facebook.com/ordoiuris)



[@Ordoluris](https://twitter.com/Ordoluris)



[/ordoiuris](https://www.youtube.com/ordoiuris)